

GRZEGORZ SZCZYGIELSKI

ADWOKAT

20-002 Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście 58/5
tel./fax 81 532 35 63, kom. 506 919 888, e-mail: adw.g.szczynski@wp.pl

Lublin, dn. 13 sierpnia 2015 r.

Trybunał Konstytucyjny
Al. J. Ch. Szucha 12 A
00-918 Warszawa

skarżąca:
A. M

zastąpiona przez pełnomocnika:
Adwokata Grzegorza Szczygielskiego
prowadzącego Kancelarię Adwokacką w Lublinie
przy ul. Krakowskie Przedmieście 58/5
20-002 Lublin
wpisanego na listę adwokatów prowadzoną przez
Okręgową Radę Adwokacką w Lublinie pod nr 957

orzeczenie naruszające konstytucyjne prawa strony
skarżącej:
Wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w
L z dnia października 2014 r. wydany w sprawie

i Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego
z dnia marca 2015 r. wydany w sprawie
doręczony skarżącej wraz z uzasadnieniem w dniu
18 maja 2015 r.

Skarga konstytucyjna

W imieniu skarżącej, od której pełnomocnictwo do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej załączam, działając na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483) oraz na podstawie art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 z późn. zm.), wnoszę o stwierdzenie, że:

art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r. nr. 98 poz. 1070 ze zm., tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. poz. 133 ze zm.) w zakresie, w jakim pomija on wskazanie zasad ponoszenia odpowiedzialności dyscyplinarnej w odniesieniu do wielu zachowań objętych jednorazowo ściganiem dyscyplinarnym jest sprzeczny z art. 42 ust 1 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

I. Określenie podstaw skargi konstytucyjnej

1. Zdaniem strony skarżącej wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w L z dnia października 2014 r., sygn. akt wydany w sprawie z wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego w L oraz wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie z dnia marca 2015 r., sygn. akt utrzymujący go w mocy naruszył prawa i wolności konstytucyjne wyprowadzone z powołanych wyżej przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (dalej powoływanej jako "Konstytucja RP"), wynikające z zasady określoności przepisów prawa karnego wobec braku sformułowania przez ustawodawcę określenia **czy i w jaki** sposób stosować aparat pojęciowy przepisów kodeksu karnego w zakresie odmiennych konstrukcji czynu ciągłego i ciągu przestępstw przy orzekaniu dyscyplinarnym w oparciu o treść zakwestionowanej normy art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej powoływanej jako p.u.s.p.), która to norma winna określać zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej za przewinienie dyscyplinarne, zgodnie z przyjętym wzorcem kontroli, w sposób kompletny, precyzyjny i jednoznaczny, a tym samym umożliwiający rozróżnienie zachowań zabronionych składających się na przewinienie jednoczynowe, czyn ciągły i ciąg przewinień dyscyplinarnych ze skutkiem w zakresie określenia czasu popełnienia deliktu dyscyplinarnego, mającego wpływ na karalność przewinienia. W ocenie skarżącej, brak taki ma charakter pominięcia ustawodawczego – a nie zaniechania prawodawczego, skutkującego niemożnością orzekania przez Trybunał Konstytucyjny – wobec faktu, iż uregulowanie winno mieć charakter kompletny, precyzyjny i jednoznaczny, ponieważ statuuje zasady odpowiedzialności *quasi* karnej. Pominięcie prawodawcze ma nadto taki skutek w sferze prawa publicznego, że jego zaistnienie sprawia, że organ władzy publicznej nie może działać w przypadku pominięcia, zważywszy na wymóg legalizmu (art. 7 Konstytucji RP).
2. Z wydaniem wyroku przez Sąd Apelacyjny w L – Sąd Dyscyplinarny a następnie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w oparciu o treść zakwestionowanej normy skarżąca łączy naruszenie prawa do ochrony przed ukaraniem przez władzę publiczną w

postępowaniu o charakterze karnym (represyjnym) za czyn, za popełnienie którego zasady odpowiedzialności nie zostały w wymagany wzorcem konstytucyjnym sposób skonkretyzowane, to jest z wywodzoną z art. 42 ust 1 zd. 1 Konstytucji RP fundamentalną zasadą *nullum crimen sine lege scripta* w związku z wywodzoną z treści art. 2 Konstytucji RP zasadą określoności przepisów prawa.

3. Zastosowanie przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny art. 107 § 1 p.u.s.p. spowodowało utrzymanie w mocy wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w L. , który to wyrok został wydany na podstawie przepisu niezgodnych z Konstytucją RP,
- a) skarżąca została ukarana za czyny, które z racji pominięcia ustawodawczego w treści zaskarżonej normy doprowadziły do orzekania w oparciu o normę wywiedzioną z treści art. 107 § 1 p.u.s.p z naruszeniem zasady *nullum crimen sine lege scripta* wynikającej z treści art. 42 ust. 1 zd. 1 Konstytucji RP. Wiąże się ta zasada ze skierowanym do ustawodawcy nakazem wyłączności ustawy i określoności, zgodnie z którym prawodawca obowiązany jest określić koniecznie w ustawie i to w sposób jednoznaczny podmiot, znamiona przedmiotowe przestępstwa, rodzaj i wysokość grożącej kary oraz zasady jej wymierzania. Nie oznacza to oczywiście, że w prawie karnym nie są dopuszczalne odesłania do innego aktu prawnego, w tym też do powszechnie obowiązującego aktu podustawowego. Tym niemniej podstawowe elementy czynu muszą być określone w samej ustawie tak, aby zarówno dla adresata, jak i organów stosujących prawo nie budziło wątpliwości, czy określone zachowanie *in concreto* wypełnia te znamiona, jaka za nie grozi sankcja i jakie są zasady jej wymierzania (w tym kiedy sprawca może liczyć na przedawnienie ukarania). Norma prawnokarna może mieć więc charakter odsyłający, może zachodzić także konieczność jej wykładni. Nakaz określoności nie wyłącza także możliwości posługiwania się przez ustawodawcę zwrotami niedookreślonymi lub ocennymi, jeżeli tylko możliwe do ustalenia są ich desygnaty. Musi jednakże być precyzyjna na tyle, aby wykluczyć dowolność organów państwa w jej stosowaniu (wyroki TK: SK 22/02 i SK 13/05). W postępowaniu dyscyplinarnym sędziów prowadzonym w oparciu o treść ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych **brak jest jednoznacznego odesłania do norm karnych** skodyfikowanych w ustawie kodeks karny. Jednakże zarówno z bogatego w tej materii orzecznictwa Sądu Najwyższego-Sądu Dyscyplinarnego, jak i poglądów doktryny wynika, że odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów dotyczy określonych czynów (zachowań) i dlatego **w drodze analogii** należy formułować zarzuty i kwalifikować przewinienia dyscyplinarne według zasad właściwych dla prawa karnego. Ponadto **dopiero w**

drodze analogii wywodzonej przez doktrynę i orzecznictwo wskazano, iż **możliwa jest konstrukcja jednego przewinienia dyscyplinarnego w odniesieniu do kilku podobnych zachowań dokonanych w krótkim odstępie czasu** (tak. np. wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z 22.06.2004, sygn. akt SNO 22/04, z 8.10.2004 sygn. akt 42/04, z 14.07.2009, sygn akt 42/09, czy z 20 marca 2015 sygn. akt. SNO 10/15, które to wprowadzają w postępowaniu dyscyplinarnym konstrukcję identyczną do opisanego w art. 91 k.k. ciągu przestępstw, o ile chodzi o podobne zachowania, lub też nakazują kwalifikować zachowania o różnym charakterze jako osobne przewinienia). Pierwsza wykładnia przepisu pozwala na przesunięcie ram czasowych momentu popełnienia czynu – a w konsekwencji prowadzi do ukarania za czyn w innym wypadku przedawniony – pomimo braku **ustawowej regulacji pozwalającej na tego rodzaju odesłanie – do norm kodeksu karnego**. Z uwagi na wywiedzenie z niekompletnego przepisu możliwości zastosowania konstrukcji jednego przewinienia dyscyplinarnego doszło w efekcie do uznania szeregu zachowań skarżącej – tych, które były przedmiotem zarzutów dotyczących przewlekłości w postępowaniach Sądu Rejonowego w W w sprawie w okresie od dnia listopada 2010 r. do dnia września 2011 r., w sprawie w okresie od dnia grudnia 2009 r. do dnia listopada 2011 r., w sprawie w okresie od dnia listopada 2010 r. do dnia stycznia 2012 r. – za podlegające ukaraniu, w sytuacji gdy przepis art. 107 § 1 p.u.s.p. rozumiany jako dający możliwość dowolnego doboru norm prawno Karnych opisanych w kodeksie karnym nie jest zgodny z zasadą wyrażoną w treści art. 42 ust 1 Konstytucji RP.

- b) skarżąca została ukarana w oparciu o przepis, który z racji pominięcia ustawodawczego w treści jego treści naruszał zasadę określoności przepisów prawa. W ustalonym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego prezentowana jest myśl, że z konstytucyjnej zasady państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) wynika nakaz przestrzegania przez ustawodawcę zasad prawidłowej legislacji. Nakaz ten jest funkcjonalnie związany z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochroną zaufania do państwa i prawa. Naruszeniem wymagań konstytucyjnych dotyczących poprawnej legislacji jest w szczególności niejasne i nieprecyzyjne sformułowanie przepisu (wyroki TK: z 7 stycznia 2004 r., sygn. K 14/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 1; z 3 czerwca 2003 r., sygn. K 43/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 49; z 11 grudnia 2002 r., sygn. SK 27/01, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 93; z 30 października 2001 r., sygn. K 33/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 217; z 17 października 2000 r., sygn. SK 5/99, OTK ZU nr 7/2000, poz. 254; z 4 października 2000 r., sygn.

P 8/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 189; z 15 września 1999 r., sygn. K 11/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 116). Niejasne i nieprecyzyjne sformułowanie przepisu rodzi bowiem niepewność jego adresatów co do ich praw i obowiązków, a także stwarza szerokie pole dla dowolności działania organów stosujących prawo, a to istotnie zwiększa ryzyko bezpodstawnego stosowania sankcji. W przedmiotowej sprawie zaskarżony przepis opisując znamiona deliktu dyscyplinarnego nie wskazuje, w jaki sposób stosować go należy, gdy ma on stanowić o odpowiedzialności dyscyplinarnej za więcej niż jedno zachowanie nim zakazane.

4. Od wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego nie przysługuje kasacja (art. 122 ustawy o ustroju sądów powszechnych) a orzeczenie wydane w dniu marca 2015 r. w sprawie jest prawomocne (por. załączona informacja Sądu Apelacyjnego-Sądu Dyscyplinarnego w L. z dnia maja 2015 r.). Pomimo to, skarżąca podjęła próbę wywiedzenia kasacji od tego wyroku, co do której to kasacji w dniu 9 lipca 2015 r. wydano zarządzenie o odmowie jej przyjęcia. Ponadto w sprawie nie zachodzą żadne przesłanki do wznowienia postępowania.
5. Kończący postępowanie w sprawie będącej podstawą niniejszej skargi konstytucyjnej wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego w sprawie o sygn. akt został doręczony skarżącej w dniu 18 maja 2015 r.
6. Zaskarżona regulacja przepisu art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych stanowiła kwalifikację prawną przewinienia dyscyplinarnego w wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w L. z dnia października 2014 r., sygn. akt , którego popełnienia skarżąca została uznana winną, oraz za popełnienie którego wymierzono jej karę dyscyplinarną nagany. Wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego zapadły wskutek rozpoznania odwołań skarżącej oraz jej obrońców utrzymał w całości poprzedzające go orzeczenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w L. . W tych warunkach, jako że zakwestionowany przepis stanowił podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej skarżącej, to jego zastosowanie i uznanie, że zachowania A M wyczerpywały znamiona opisane w jego hipotezie wywiedzionej przez Sądy obu instancji, doprowadziły do uznania jej winy, a w konsekwencji przyjęcia konstrukcji jednego przewinienia dyscyplinarnego do ukarania skarżącej również za czyny, co do których karalność już w dacie orzekania ustała.

II Uzasadnienie

1. Stan faktyczny sprawy

Wyrokiem z dnia października 2014 r. Sąd Apelacyjny w L – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinioną A M - sędziego Sądu Rejonowego we W , a następnie po jego zniesieniu Sądu Rejonowego w C za winną tego, że jako przewodnicząca składu orzekającego, w okresie od dnia lipca 2009 r. do dnia stycznia 2013 r. dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa procesowego, a mianowicie

w ten sposób, że wbrew zasadom koncentracji materiału dowodowego i sprawności postępowania sądowego doprowadziła do rażącej i nieuzasadnionej przewlekłości postępowania sądowego w sprawach o następujących sygnaturach:

to jest popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 427 ze zm.) i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt. 2 tej ustawy wymierzył jej karę dyscyplinarną nagany.

Z treści uzasadnienia tego wyroku wynikało między innymi, iż wprawdzie brak jest przepisu ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych odsyłającego w kwestiach nieuregulowanych wprost do treści przepisów kodeksu karnego, jednakże z orzeczeń Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, jak i poglądów doktryny wynika, że odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów dotyczy określonych czynów (zachowań) i dlatego **w drodze analogii** należy formułować zarzuty i kwalifikować przewinienia

dyscyplinarne według zasad właściwych dla odpowiedzialności typu karnego. Ponadto **dopiero w drodze analogii** wywodzonej przez doktrynę i orzecznictwo wskazano, **iż możliwa jest konstrukcja jednego przewinienia dyscyplinarnego w odniesieniu do kilku podobnych zachowań dokonanych w krótkim odstępie czasu** (tak. np. wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z 22.06.2004 r., sygn. akt SNO 22/04, z 8.10.2004 r. sygn. akt SNO 42/04, z 14.07.2009 r., sygn. akt SNO 42/09, czy z 20 marca 2015 r. sygn. akt. SNO 10/15), które to wprowadzają w postępowaniu dyscyplinarnym konstrukcję identyczną do opisanego w art. 91 k.k. ciągu przestępstw. Sąd Apelacyjny L – Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku wskazał nadto, że zachowania zarzucane skarżącej cechowało podobieństwo wynikające z jednej strony z ich rodzaju (naruszenie przepisów postępowania), a z drugiej – ze skutku (doprowadzenie do przewlekłości poszczególnych postępowań), pozostawały one w bliskim związku czasowym (obejmowały okres od lipca 2009 r. do stycznia 2013 r.), w którym to okresie utrzymywał się stan nieuzasadnionej przewlekłości w sprawach karnych. Z tych względów Sąd Apelacyjny L – Sąd Dyscyplinarny przyjął, przy dostrzeżeniu pewnych różnic w zachowaniach skarżącej w poszczególnych sprawach, że należy je uznać za jedno przewinienie służbowe z art. 107 § 1 p.u.s.p. W uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego L – Sądu Dyscyplinarnego z dnia października 2014 r. znalazło się również stwierdzenie, że **z istoty czynu ciągłego** wynika pozostawanie poszczególnych zachowań objętych znamieniem ciągłości w ścisłym związku podmiotowo – przedmiotowym, a nadto **czyn ciągły** oparty jest na założeniu materialnej niepodzielności przewinienia służbowego, która przejawia się m.in. w tym, że bieg terminu przedawnienia karalności rozpoczyna się od chwili ukończenia ostatniego zachowania składającego się na konstrukcję jednego czynu stanowiącego przewinienie dyscyplinarne. Na tej podstawie Sąd Apelacyjny L – Sąd Dyscyplinarny wywiódł, że skoro ostatnie zachowanie skarżącej miało miejsce stycznia 2013 r., to nie upłynął jeszcze przewidziany w art. 108 p.u.s.p. termin przedawnienia zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego.

Od orzeczenia tego wywiedziono i wniesiono 3 odwołania, zarówno przez skarżącą, jak i jej obrońców, przy czym część zarzutów dotyczyła prawidłowości przyjęcia w drodze analogii przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w L konstrukcji jednego przewinienia dyscyplinarnego wynikającego czy to z przyjęcia ciągu przewinień dyscyplinarnych czy też czynu ciągłego wzorem regulacji przewidzianej w art. 12 k.k.

Po rozpoznaniu na rozprawie w dniu marca 2015 r. odwołań skarżącej i jej obrońców Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w L . W uzasadnieniu wskazał, że wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżących, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny **nie oparł się na konstrukcji czynu ciągłego**. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyjaśnił, że sąd I instancji nie przyjął, że obwiniona już w dniu lipca 2009 r., otwierającym ramy czasowe przypisanych jej zachowań, niejako z góry obejmowała zamiarem dopuszczenie się oczywistej i rażącej obrazy przepisów

i doprowadzenie do rażącej przewlekłości postępowania we wszystkich sprawach, wskazał natomiast na cały szereg kolejnych zachowań obwinionej, naruszających wymienione przepisy i podkreślił jednocześnie, że obwiniona przewidywała skutki każdego z tych konkretnych zachowań, składających się na jedno przewinienie służbowe i godziła się na nie. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wskazał nadto, że posłużenie się przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w innym miejscu uzasadnienia zaskarżonego wyroku zwrotem „czyn ciągły” – w kontekście przedawnienia przewinienia służbowego – nie zmienia powyższej oceny, ponieważ także w tym przypadku Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny odwołał się do orzecznictwa w sprawach dyscyplinarnych, nawiązującego wyraźnie do konstrukcji jednego przewinienia dyscyplinarnego, obejmującego wiele zachowań (wyroków Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 25 września 2007 r., SNO 51/07 nie publ. oraz z dnia 16 maja 2014 r., SNO 14/14, nie publ.). Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał za chybione zarzuty skarżących.

2. Uzasadnienie prawne

Konstytucyjne pojęcie odpowiedzialności karnej – a tym samym pole stosowania wynikających z art. 42 Konstytucji RP zasad – obejmuje wszelkie postępowania, których celem jest ustalenie naganności ludzkiego zachowania i wymierzenie za to sankcji o charakterze represyjnym. Obejmuje więc nie tylko postępowanie karne *sensu stricto* (a więc odpowiedzialność za przestępstwa), ale także inne rodzaje odpowiedzialności o represyjnym charakterze, jak odpowiedzialność za przestępstwa skarbowe, ale także odpowiedzialność za wykroczenia, postępowanie dyscyplinarne, odpowiedzialność podmiotów zbiorowych, choć natężenie oddziaływania standardów z art. 42 Konstytucji RP na poszczególne rodzaje

odpowiedzialności może być różne i tak np., jak wskazał Trybunał Konstytucyjny, w stosunku do postępowania dyscyplinarnego zasady ujęte w art. 42 Konstytucji RP powinny być stosowane odpowiednio, a nie wprost (wyrok TK z 4 lipca 2002, P 12/01). Gwarancje zatem wynikające z rozdziału II Konstytucji odnoszą się do wszelkich postępowań represyjnych, których celem jest poddanie obywatela **jakiejś formie ukarania lub jakiejś sankcji**; postępowanie dyscyplinarne jest również postępowaniem tego rodzaju. W takiej dziedzinie wymagana jest zatem regulacja ustawowa. Według orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i doktryny wszystkie elementy normy karnej powinny być doprecyzowane w sposób na tyle dokładny, aby wykluczyć dowolność jej stosowania przez właściwe organy władzy publicznej, czy też zawłaszczanie przez te organy pewnych sfer życia i penalizowanie zachowań, które nie zostały w sposób wyraźny określone jako zabronione w przepisie prawa karnego. Mając nadto na uwadze fakt, iż postępowanie dyscyplinarne sędziów oparte jest na Sądzie Najwyższym i sądownictwie powszechnym, a najwyższa z możliwych do orzeczenia kar dyscyplinarnych w postaci złożenia sędziego z urzędu przewidziana jest wprost normą Konstytucji RP (180 ust. 2 Konstytucji RP), przyznać należy, że normy konstytucyjne o charakterze gwarancyjnym dla postępowania karnego winny być stosowane w sposób „odpowiednio” ścisły.

Przepis art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych przewiduje odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów określając jej podstawy i stanowi, że „za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu (przewinienia dyscyplinarne), sędzia odpowiada dyscyplinarnie”. Żaden przepis ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych nie definiuje pojęcia przewinienia służbowego (przewinienia dyscyplinarnego), jednak nie ulega wątpliwości, że odpowiedzialność sędziego jest odpowiedzialnością typu karnego, której przesłanką jest jego zawinione zachowanie (zob. wyrok SN z dnia 17 maja 2007 r., SNO 28/07). W komentarzu pod redakcją J. Gudowskiego (zob. *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz*, red. J. Gudowski, T. Ereciński, J. Iwulski, Warszawa 2010, s. 438) ponadto jako argument przemawiający za przyjęciem, że delikt dyscyplinarny musi być zawiniony, wskazano określenie go w ustawie jako „przewinienie”.

W przepisie art. 107 § 1 p.u.s.p., ani też w żadnym innym z jej przepisów nie przyjęto również definicji ustawowej czynu ciągłego, ciągu przewinień dyscyplinarnych bądź też nie zaproponowano normy, z jakiej dałoby się wywieść w drodze odpowiedniej wykładni rozumienie tych pojęć

istotnych z punktu widzenia zakresu odpowiedzialności typu represyjnego, bowiem to z ustaleniem chwili popełnienia czynu (uzewnętrznionego zachowania człowieka będącego adresatem normy prawnej sankcjonującej to zachowanie) wiąże się istotne dla sprawcy ustalenie chwili, od kiedy za jego zachowanie nie będzie mu już groziła sankcja. Przedawnienie karalności deliktu dyscyplinarnego znalazło bowiem swoje uregulowanie w przepisie art. 108 p.u.s.p.

W ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych brak jest przepisu odsyłającego w kwestiach nieuregulowanych wprost do treści przepisów kodeksu karnego (tak jak w nieuregulowanych nią kwestiach proceduralnych czyni to jej art. 128 odsyłając do odpowiedniego stosowania norm kodeksu postępowania karnego), jednakże z orzeczeń Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, jak i poglądów doktryny wynika, że odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów dotyczy określonych czynów (zachowań) i dlatego w drodze analogii należy formułować zarzuty i kwalifikować przewinienia dyscyplinarne według zasad właściwych dla prawa karnego. Ponadto dopiero w drodze analogii wywodzonej przez doktrynę i orzecznictwo wskazano, iż możliwa jest konstrukcja jednego przewinienia dyscyplinarnego w odniesieniu do kilku podobnych zachowań dokonanych w krótkim odstępie czasu analogiczna do instytucji przewidzianej w art. 91 k.k.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto dopuszczalność stosowania odpowiednio instytucji przewidzianej w art. 91 k.k., tj. dopuszczalność uznania za jedno przewinienie dyscyplinarne kilku podobnych zachowań dokonanych w krótkich odstępach czasu. Jako podnosi się w literaturze **„rozwiązanie to, aczkolwiek ze wszech miar pragmatyczne, budzi wątpliwości z uwagi na brak przepisu o dopuszczalności odpowiedniego stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów kodeksu karnego. Mimo braku w komentowanej ustawie odwołania do kodeksu karnego należy z konieczności zaaprobować przejęcie z niego najbardziej ogólnych zasad i pojęć, takich jak wina, społeczna szkodliwość czynu czy zasad dotyczących wymiaru kary (por. wyrok SN z dnia 5 listopada 2003 r., SNO 67/03). Jednakże stosowanie ściśle prawnej konstrukcji z art. 91 k.k. budzi wątpliwości zwłaszcza przy jednoczesnym odrzuceniu możliwości stosowania chociażby przepisów dotyczących kary łącznej (odmiennie w tej kwestii zob. wyrok SN z dnia 14 lipca 2009 r., SNO 42/09, OSNKW 2010, nr 5, poz. 44)”** – (por. Jarema Sawiński, *Komentarz do art.107 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych*, [w] Górski A. (red.), Dąbrowski S., Godlewska-Michalak B., Gonera K., Kremer J., Łazarska A., Ott G., Sawiński J., Strus Z. *Prawo o ustroju sądów powszechnych*, LEX, 2013).

Przyjmuje się również, że w sprawach dyscyplinarnych (na zasadach zbliżonych do obowiązujących w prawie karnym materialnym) istnieje również możliwość ukarania obwinionego jedną ("wspólną") karą w przypadku, gdy sprawca dopuścił się wielu czynów (w znaczeniu faktycznym) noszących znamiona przewinień służbowych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego jest formułowany jednolicie pogląd o braku podstaw do stosowania w sprawach dyscyplinarnych instytucji kary łącznej, znanej prawu karnemu materialnemu (wyroki z dnia 17 kwietnia 2008 r., SNO 24/08, OSNSD 2008, poz. 9; z dnia 4 czerwca 2008 r., SNO 36/08, OSNSD 2008, poz. 56 i z dnia 19 marca 2013 r., SNO 3/13, OSNSD 2013, poz. 17). Tym niemniej przyjmuje się za dopuszczalną w tych sprawach konstrukcję jednego przewinienia dyscyplinarnego w odniesieniu do kilku podobnych zachowań sprawcy (gdy wynikają one z jednego tytułu lub polegają na podobnym sposobie działania w krótkich odstępach czasu), jak również konstrukcję "ciągu przewinień dyscyplinarnych". W obu tych przypadkach w stosunku do obwinionego jest możliwe orzeczenie jednej kary dyscyplinarnej. Nie jest natomiast prawidłowe przypisanie jednego przewinienia dyscyplinarnego polegającego na różnych zachowaniach, w różnym czasie i miejscu oraz wymierzenie za nie jednej kary dyscyplinarnej (wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 lutego 2005 r., SNO 5/05, OSNSD 2005, poz. 4; z dnia 25 stycznia 2007 r., SNO 74/06, OSNSD 2007, poz. 22 i z dnia 22 lutego 2012 r., SNO 51/11, OSNSD 2012, poz. 3). W piśmiennictwie (A. Siuchniński, J. Ramotowska; Problematyka zbiegu realnego przewinień dyscyplinarnych w orzecznictwie sądów dyscyplinarnych w 2006 r., OSNSD 2006, s. 373) zwraca się uwagę, że stosowanie art. 91 k.k. *per analogiam* w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów nie napotyka takich praktycznych i teoretycznych trudności, jak w przypadku ewentualnego stosowania art. 85 k.k. (o karze łącznej).

Przedstawione powyżej ujęcie konieczności **analogicznego stosowania** pewnych (a **wybranych dowolnie** przez organ je stosujący) norm i instytucji kodeksu karnego w celu zdekodowania treści normy sankcjonującej stoi w sprzeczności z zasadą określoności przepisów prawa karnego wywodzoną do tej pory w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Warto w tym miejscu przypomnieć, jaką treść normatywną wyłożył z przepisu art. 42 ust. 1 Konstytucji RP Trybunał w zakresie istotnym dla niniejszej skargi.

W utrwalonym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjęto, że art. 42 ust. 1 Konstytucji wyraża fundamentalne zasady prawa karnego (represyjnego).

Trybunał Konstytucyjny sformułował ponadto w swym orzecznictwie podstawowe wymogi pozwalające na uznanie, że zasada określoności regulacji z zakresu prawa karnego jest zachowana i zagwarantowana (zob. np. wyrok TK z 9 czerwca 2010 r., sygn. SK 52/08, OTK ZU nr 5/A/2010, poz. 50).

Trybunał potwierdził i uszanował za doktryną kardynalne znaczenie tej zasady na gruncie prawa karnego, gdzie tradycyjnie przyjmuje się, że zakaz albo nakaz obwarowany sankcją karną powinien być sformułowany w sposób precyzyjny i ścisły (por. K. Buchała, A. Zoll, Polskie prawo karne, Warszawa 1995, s. 50-51; L. Kubicki, Nowa kodyfikacja karna a Konstytucja RP, "Państwo i Prawo" 1998, nr 9-10, s. 25; B. Kunicka-Michalska, [w:] Kodeks karny - część ogólna. Komentarz, (red.) G. Rejman, Warszawa 1999, s. 58 - zob. wyrok z 26 listopada 2003 r., sygn. SK 22/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 97).

Trybunał wywiódł, że „wymaganie określoności dotyczyć musi zarówno materialnych elementów czynu, jak i elementów kary, tak by czyniło to zadość wymaganiu przewidywalności. (...) Materialne elementy czynu, uznanego za przestępny, muszą więc być zdefiniowane w ustawie (zgodnie z konstytucyjną zasadą wyłączności ustawy) w sposób kompletny, precyzyjny i jednoznaczny” (zob. orzeczenie TK z 19 czerwca 1992 r., U. 6/92, OTK w 1992 r., poz. 13). Zatem oczywistym jest, że w demokratycznym państwie prawnym przepisy karne winny precyzyjnie określać "zarówno osobę, do której skierowany jest zakaz, znamiona czynu zabronionego, jak i rodzaj sankcji grożącej za popełnienie takiego czynu" (zob. np. wyrok z 26 listopada 2003 r., sygn. SK 22/02).

Istotnym jest także uznanie przez Trybunał, że nie wszystkie przepisy karne mają charakter zupełny, tj. normują wprost wszystkie konieczne elementy tworzące normę sankcjonowaną i sankcjonującą. Nie ulega wątpliwości, że nieprecyzyjne czy ogólnikowe przepisy odsyłające, blankietowe „nie spełniają warunku określoności czynu zabronionego”, ponieważ „typ czynu nawet po odwołaniu się do wskazanych przepisów nie jest jednoznacznie określony”. Stąd też doktryna prawa karnego uznaje, że „należy je maksymalnie ograniczyć jako kolidujące z zasadą *nullum crimen sine lege certa*” (K. Buchała, A. Zoll, op.cit., s. 52; por. też: A. Marek, Prawo karne, wyd. 3, Warszawa 2001, s. 63; B. Kunicka-Michalska, op. cit., s. 62; zob. np. wyrok z 26 listopada 2003 r., sygn. akt SK 22/02).

Trybunał Konstytucyjny zauważył, że nie należy tracić z pola widzenia, iż wymóg określoności nie oznacza, „że ustawodawca nie może określać pewnych zachowań stanowiących czyn zabroniony w sposób na tyle ogólny,

aby w ich zakresie mieściły się różne działania, które są zabronione np. ze względu na cel, jaki ma być osiągnięty przez ich realizację. Wniosek przeciwny należałoby uznać za absurdalny, bowiem w krańcowym ujęciu prowadziłby do konieczności zaprzeczenia abstrakcyjnego i ogólnego charakteru normy prawnej” (zob. wyrok TK z 5 maja 2004 r., sygn. P 2/03).

Z orzecznictwa Trybunału wynika, że to właśnie zasada określoności przepisów prawnokarnych wyrażona w art. 42 ust.1 Konstytucji pozwala na przeprowadzenie swoistego testu konstytucyjności niepełnych przepisów karnych (odsyłających, blankietowych). Nakazuje mianowicie precyzyjne i jednoznaczne określenie wszystkich elementów normy prawnokarnej, aby zarówno dla jej adresata, jak i organów stosujących prawo nie budziło wątpliwości, kto może ponieść odpowiedzialność karną – jest adresatem nakazu lub zakazu, jakie zachowanie się jest zabronione – co stanowi czyn zabroniony pod groźbą kary i wreszcie, jaka jest przewidziana sankcja.

Przepisy karne mogą mieć zatem także charakter odsyłający, o ile na ich podstawie i przepisów, do których odsyłają, da się bez wątpliwości precyzyjnie dekodować pełną normę prawnokarną - (zob. np. wyrok z 26 listopada 2003 r., sygn. SK 22/02).

Stwierdzono nadto, że „wykluczyć należy niedoprecyzowanie jakiegokolwiek elementu tej normy, które pozwalałoby na dowolność w jej stosowaniu przez właściwe organy władzy publicznej czy na «zawłaszczanie» przez te organy pewnych sfer życia i penalizowanie zachowań, które nie zostały *expressis verbis* określone jako zabronione (...). Stwarzać to może bowiem nie tylko wskazany już stan niepewności po stronie jednostki co do zakresu zachowań dozwolonych i niedozwolonych, lecz również w sposób sprzeczny z konstytucyjną zasadą państwa prawa może prowadzić do dowolności orzekania (...) **«Ustawodawca nie może bowiem wymagać od obywatela uświadomienia sobie zakresu zakazu karnego i przestrzegania go, jeżeli sam nie jest w stanie określić wyraźnie jego granic»** (L. Gardocki, Prawo karne, wyd. 9, Warszawa 2003, s. 16)” (zob. wyrok TK z 5 maja 2004 r., sygn. P 2/03).

Trybunał wyraźnie zaakcentował, że **z perspektywy adresata normy prawnokarnej nie może budzić wątpliwości, w jakich okolicznościach narażony jest na odpowiedzialność karną. (...) samo ryzyko karalności powinno być rozpoznawalne dla adresatów normy**” (zob. np. wyrok z 26 listopada 2003 r., sygn. SK 22/02 i wyrok TK z 5 maja 2004 r., sygn. P 2/03).

Trybunał Konstytucyjny uznaje za konieczne podkreślić, że zasada określoności przepisów prawnokarnych wyrażona w art. 42 ust. 1 Konstytucji

wymaga dookreślenia wszystkich koniecznych elementów pozwalających jednoznacznie określić podmiot odpowiedzialności karnej, czyn zabroniony i sankcję. A zatem wskazanie ogólnikowe, niezupełne, nieprecyzyjne czy też niejednoznaczne, uniemożliwiające tym samym ustalenie adresata albo treści zakazu lub nakazu karnego, a więc zachowania się (działania lub zaniechania) wypełniającego znamiona czynu zabronionego – jest sprzeczne zasadą określoności przepisów prawnokarnych.

W kontekście powyżej powołanych zapatrywań na normatywną treść art. 42 ust. 1 Konstytucji RP nie jest możliwe takie rozumienie przepisu art. 107 § 1 p.u.s.p., które dozwala w sposób dowolny i arbitralny recypować pewne instytucje systemu prawa przewidziane ustawą kodeks karny, jednocześnie w taki sam dowolny sposób innych instytucji wyrażonych w tym samym akcie prawnym nie przyjmować.

Odnosząc się do sprzeczności normy art. 107 § 1 p.u.s.p. z wywodzoną z art. 2 Konstytucji RP zasadą określoności przepisów prawa wskazać należy, że uprawnione jest twierdzenie, że w przypadku pominięcia prawodawca tworzy przepisy prawne, dając wyraz temu, że normuje pewną dziedzinę spraw, lecz czyni to z punktu widzenia Konstytucji wadliwie. Jest przy tym obojętne, czy jego aktywność legislacyjna podjęta jest w następstwie wykonania ciężącego na nim obowiązku uregulowania jakichś spraw, czy też uczynił użytek z kompetencji prawodawczej, ponieważ uznał to za celowe. Trybunał stwierdził bowiem, że "o ile parlamentowi przysługuje bardzo szerokie pole decyzji, jakie materie unormować w drodze ustawowej, to skoro decyzja taka zostaje już podjęta, regulacja danej materii musi zostać dokonana przy poszanowaniu wymogów konstytucyjnych" (wyrok TK z 24 września 2001 r., sygn. SK 22/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 216). Nie sposób bowiem uznać, że kwestionowany przepis jest sformułowany w sposób jasny i precyzyjny, a co za tym idzie dookreślony z punktu widzenia poprawnej legislacji. Brak jest w jego treści koniecznych elementów pozwalających na właściwe zdekodowanie treści normy prawnej w zakresie wielu zachowań podmiotu naruszającego wartości pozostające pod ochroną art. 107 § 1 p.u.s.p. Brak takiej regulacji (choćby w postaci odesłania ustawowego do treści innego aktu) spowoduje arbitralne i dowolne dobieranie zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej przez organ stosujący sankcje dyscyplinarne. Nie można zatem w przedmiotowym wypadku poprzestać na stwierdzeniu naruszenia wyłącznie szczegółowego wzorca kontroli, skoro także naruszenie konstytucyjnej zasady określoności przepisów prawa ma charakter ewidentny. (por. TK w sprawie o sygn. P 2/03). W tym zakresie zatem regulacja prawna art. 107 § 1 p.u.s.p. jest obarczona wadą, a wada ta

dotyczy materialnych rozwiązań przewidzianych w akcie normatywnym. Jako, że wada ta ma charakter konstytucyjny: ukształtowana przez prawodawcę regulacja nie odpowiada standardom konstytucyjnym zasadnym jest zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji RP.

Z podniesionych powyżej powodów uprzejmie wnoszę jak w *petitum* skargi.



Załącz.

4 odpisy skargi i wszystkich załączników

pełnomocnictwo

odpis wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w L.

odpis wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego

odpis zarządzenia o odmowie przyjęcia kasacji